

Michał Parczewski

UWAGI O RELIKTACH ŚREDNIOWIECZNEGO ZAMKU GOLESZ NA POGÓRZU KARPACKIM

Poniższy szkic stanowi próbę zestawienia i - na razie - tylko wstępnego rozbioru danych zawartych w literaturze, która odnosi się do materialnych pozostałości skromnego, ale posiadającego ciekawą przeszłość średniowiecznego dzieła obronnego. Pełna analiza faktografii "goleskiej" będzie przedmiotem kontynuacji niniejszego opracowania.

Na terenie dorzeczy Sanu i Wisłoki zarejestrowano rozmaicie zachowane relikty szesnastu murowanych zamków późnośredniowiecznych¹. Tylko trzy z nich można określić jako dość dobrze rozpoznane, a w odniesieniu do dziesięciu stan wiedzy opartej na badaniach archeologicznych, architektonicznych i (w mniejszej mierze) historycznych wypada uznać za niedostateczny². W tej ostatniej niestety grupie mieści się również interesujący nas obiekt obronny.

Nikłe ślady dawnego zamku Goleisz, usytuowane na gruntach wsi Krajowice (w przysiółku Podzamcze), leżą w Karpatach, przy południowo-zachodniej krawędzi Pogorza Strzyżowskiego, na zalesionym wzgórzu (kota 325,6 m) na prawym brzegu doliny środkowej Wisłoki, ok. 4200 m na północny zachód od rynku średniowiecznego miasta Jasła. Kulminacja wznosi się nieco ponad 100 m nad dnem zalewowym rzeki.

W źródłach historycznych pojawia się Goleisz pod rokiem 1319, jako przedmiot sporu między opactwem benedyktynów w Tyńcu a Jakubem, przedstawicielem możnowładczego rodu Bogoriów. Władysław Łokietek przysądził zamek (castrum Goleisz) wraz z ośmioma wsiami zakonowi tyńciekiemu. Rok później władca przyznał zamek Jakubowi Bogorii na trzy lata, zobowiązując go do "wybudowania" (construere) warowni. Ponieważ jednak już wcześniej (1319) źródło mówi o istniejącym castrum

¹ Karola R., Muzyczuk A. Stan badań archeologicznych nad zamkami średniowiecznymi w południowo-wschodniej Małopolsce // *Późne średniowiecze w Karpatach polskich*, pod red. J. Gancarskiego. - Krosno, 2007. - S. 139-181.

² Karola R., Muzyczuk A. Stan badań... - S. 164-165, mapa 7.

Goleisz, nie chodziło niewątpliwie o nową inwestycję, lecz o odbudowę³. Po jakimś (raczej krótkim) czasie Goleisz przeszedł jednak we władanie zakonu. Prawdopodobnie w 1474 r. uległ częściowemu zniszczeniu (choć odparto wówczas oblężenie wojsk węgierskich), odbudowa nastąpiła już po r. 1477, jak podaje Jan Długosz. Stąd zarządzano kluczem rozległych dóbr klasztoru tyńcieckiego w dorzeczu Białej Dunajcowej i Wisłoki, tu mieściła się również siedziba najwyższego sądu prawa niemieckiego, zwanego też sądem leńskim⁴. W początkach XVII w. zamek wciąż funkcjonował⁵, ale prawdopodobnie dopiero najazd wojsk siedmiogrodzkich w r. 1657 przypieczętował jego ostateczną zagładę⁶.

Szczątkowo zachowane ruiny przyciągały w początkach XIX w. uwagę krajoznawców, do których niebawem dołączyli historycy i historycy sztuki, a w połowie następnego stulecia również archeolodzy. Liczne wizyty i oględziny tego zabytku, podejmowane zarówno przez fachowców, jak i nieprofesjonalnych miłośników przeszłości, zaowocowały wprawdzie kilkoma opublikowanymi opisami i szkicowymi planami obiektu (oraz jednym wizerunkiem zachowanego w połowie XIX w. małego fragmentu budowli), ale łatwo stwierdzić, że część ogłoszonych drukiem świadectw - zarówno dawnych, jak i nowszych - odbiega niestety od rzeczywistości. Od początku pojawiają się w nich istotne niekiedy omyłki, które w pewnym stopniu można wyeliminować poddając materiał źródłowy odpowiedniej kontroli. Brak należytej weryfikacji źródłowej dostępnych materiałów sprawił, że nawet w najświeższym autorytatywnym wydawnictwie "zamkoznauczyciel" wprowadzono błędne dane do obiegu naukowego⁷. Główna trudność polega na tym, że już od ponad stulecia praktycznie nie ma żadnych murów widocznych nad powierzchnią ziemi. Nigdy też nie objęto zamczyska badaniami wykopaliskowymi, chociaż niewykluczone, że jakiś niewielki sondaż wykonał w roku 1957 Andrzej Żaki z ramienia Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej⁸. Spróbujmy zatem dokonać zwięzłego przeglądu opublikowanych relacji na temat wielkości i pierwotnego narysu warowni goleskiej.

Najstarszy ogłoszony drukiem, skądinąd bardzo pobieżny opis ruin zamku Goleisz pochodzi z roku 1847. Już wówczas niewiele pozostało z pierwotnego założenia architektonicznego. Jak podaje autor relacji, "wierzchołek (...) góry zieleni się wielkim, gestym i ciemnym

³ Wyrozumski J. Początki miast w regionie jasielskim // *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego* / pod red. J. Garbacika. - Kraków, 1964. - S. 79.

⁴ Wróblewski S. Zamki i dwory obronne województwa sandomierskiego w średniowieczu. - Nowy Sącz, 2006. - S. 59-60, tam literatura.

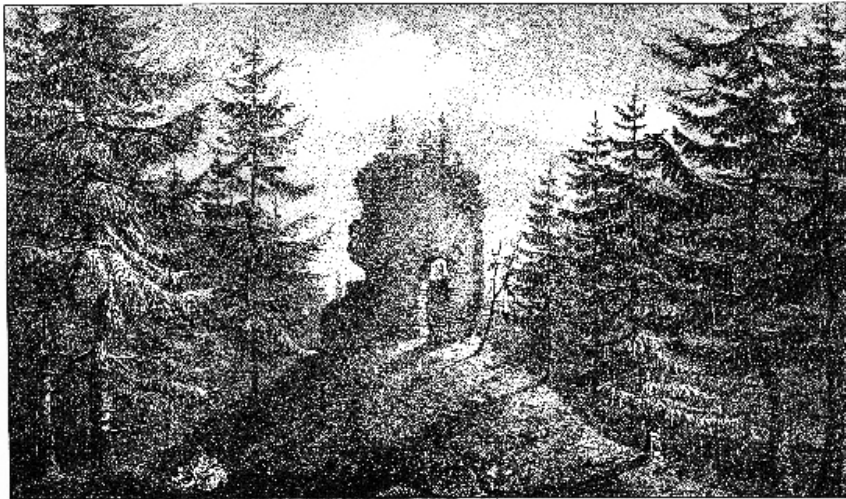
⁵ w 1614 r. źródła wymieniają burgrabiego Mikołaja Gaszyńskiego - por. Sarna W. ks. *Opis powiatu jasielskiego*. - Jasło, 1908; [reprint Jasło, 2003]. - S. 572.

⁶ Węgrzyński W. Goleisz czyli Podzamcze i Jasło. Szkic monograficzny. - Jasło, 1904. - S. 7; Guérquin B. *Zamki w Polsce*. - Warszawa, 1974. - S. 138.

⁷ Kajzer L., Kołodziejki S., Salm J. *Leksykon zamków w Polsce*. - Warszawa, 2001. - S. 237.

⁸ *Rejestr nowych stanowisk i znalezisk* // *Acta Archaeologica Carpathica* I. - 1958. - Z. 1. - S. 130.

borem jodłowym, a w samym onego środku na lekkim wywyższeniu, stanowiącym sam cypel góry, sterczą gruzy jakiegoś starego zamczysku, którego ułamek pozostały, jakby z baszty jakiej, mchem odwiecznym porosły świadczy o wielkiej jego starożytności.”⁹ Tych kilka słów wzbogacono o bezcenny wizerunek litograficzny wspomnianego wyżej fragmentu budowli (ryc. 1). Ułamek baszty istniał jeszcze lat kilkadziesiąt, mówią o nim kolejne relacje aż do przełomu XIX/XX w.



Ryc. 1. Ruiny zamku w Krajuwiczach. Lit. F. Polera w Lwowie.

OSTATKI ZAMKU W KRAJUWICZACH w obwodzie Jasielskim, od północy.

...Wskazania B. Lubkowskiego w Lwowie.

Na przełomie września i października 1852 r. wizytę na Goleszu złożył Józef Łepkowski, późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i założyciel pierwszej katedry archeologii na ziemiach polskich. Odnotował on, że “nad Kołaczycami są małe ruiny najstarszego zapewne w tej okolicy zamku; ruiny te zwiąd od otaczających je wsi zamkiem krajowickim, kołaczyckim, jasielskim, żenatowskim [powinno być: żanetowskim – M.P.], Nawsia [Kołaczyckiego – M.P.] etc. (...) Zamki na tej przestrzeni w ruinach są: Szymbark, Odrzykoń i Golez (kołaczycki)¹⁰.”

Niezwykle ważny przekaz, chociaż nie wolny od bałamutnych danych, pozostawił krakowianin Teofil Żebrawski, który w okresie krótko przed rokiem 1871 nie tylko odwiedził i zwięźle opisał resztki Golesza, ale sporządził też szkicowy plan prostokątnego założenia architektonicznego

⁹ Stęczyński M. B. Okolice Galicji. – Lwów, 1847. – S. 72-73.

¹⁰ Łepkowski J. Listy z podróży archeologicznej po Galicji. Jasielskie // Romantyczne wędrowki po Galicji / wyd. A. Zieliński. – Wrocław, 1987; [pierwodruk: Gazeta Warszawska. – 1852, nr 305, 315]. – S. 319-320

z dwoma basztami na planie koła i bramą wjazdową¹¹. Pomyłono na nim strony świata i z pewnością zbytnio zeschematyzowano zarys budowli, ale dostrzegalne jeszcze wówczas resztki murów dały podstawę do pierwszej próby odtworzenia jej kształtu. To zawsze będzie jedna z wyjściowych wersji odtwarzanego zarysu budowli, jako podstawa do konfrontacji z późniejszymi ustaleniami badawczymi innych autorów.

Następnym z nich był Stanisław Tomkowicz, wybitny krakowski historyk sztuki, który przebywał na zamku w dniu 22 lipca 1899 r. Dał on stosunkowo dokładny opis ówczesnego stanu rzeczy na górze zamkowej, chociaż strony świata zostały przezeń również zupełnie pomieszanane, co prawdopodobnie wyniknęło z korzystania przez Tomkowicza (aczkolwiek trzeba przyznać, że czynił to z dużym krytycyzmem) z materiałów ogłoszonych przez Żebrawskiego, zwłaszcza z planu grodu. Przekaz S. Tomkowicza wszedł jednak do obiegu naukowego dopiero niedawno, praktycznie nie był dotychczas w ogóle wykorzystywany w literaturze¹².

Z początkiem XX w. przelał na papier swoje uwagi i obserwacje Władysław Węgrzyński, emerytowany nauczyciel jasielski, który wyglądowi interesującego nas zabytku poświęcił następujące zdania: “(...) resztki ruin zapadłego zamczyska, którego rozkładu z powodu zarośli i gruzów już dziś dobrze zbadać nie można. Z pozostałych zwalisk zwraca uwagę ułamek kilkanaście metrów wysoki¹³, nadzwyczaj grubej ściany z okrągłej baszty, przypominającej basztę w Czchowie. Była to najsilniejsza część obronna zamku od strony najbardziej dostępnej, przez którą główna prowadziła brama. Reszta gruzów leży dziś bezładnie, zarosła drzewami, których korzenie rozsadzają i kruszą do reszty spojone glazy.”¹⁴

Kolejny badacz średniowiecznego dzieła obronnego znad Wisłoki, ks. Władysław Sarna, działający na przełomie XIX/XX w., był świetnym regionalistą o dorobku historycznym wysokiej próby. Opis szczątków zamku Golez, który wyszedł spod jego pióra, jest najdokładniejszy i zawiera najbardziej konkretne oraz wiarygodne informacje na temat formy oraz wymiarów murowanej partii warowni. Z analizy danych zawartych w monografii ks. Sarny wynika, że budowla tworzyła niezbyt foremny czworobok, o ścianach długości około 26 m (NE) × 25 m (NW) × 18 m (SW) × 20 m (SE). W narożniku N znajdowała się lepiej zachowana baszta na planie koła, fragmenty fundamentów drugiej wieży tkwiły w ziemi przy narożniku E, w centrum ściany SE natomiast widoczne były relikty bramy wjazdowej¹⁵.

¹¹ Żebrawski T. Góra i zamek Golez // Żebrawski T. Nasze zabytki. Zesz. II. Rozmaitości. – Kraków, 1871. – S. 33-34.

¹² Tomkowicz S. Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego / wyd. P. i T. Łopatkiewiczowie. – Kraków, 2001. Należy docenić niezmiernie wartościową aktywność edytorską Tadeusza i Piotra Łopatkiewiczów, którzy opracowują i wydają kolejne tomy rękopiśmiennej spuścizny pozostawionej przez S. Tomkowicza. Dziś są to materiały bezcenne, gdyż spora część prezentowanych zabytków przestała istnieć w minionym stuleciu.

¹³ Prawie w tym samym czasie ks. W. Sarna oceniał wysokość fragmentu baszty na ok. 5 m. Sarna W. ks. Opis ... – S. 568.

¹⁴ Węgrzyński W. Golez ... – S. 1.

¹⁵ Sarna W. ks. Opis ... – S. 567-569.

W latach trzydziestych XX w. trafił do Krajowic Gabriel Leńczyk, zasłużony znawca grodzisk i zamczysk małopolskich. W o wiele późniejszej publikacji znalazł się tylko wyciąg ze sporządzonego przezeń opisu Golesza oraz szkicowy plan zamczyska, który trzeba uznać za odpowiadający rzeczywistości, chociaż wymagający pewnych poprawek i uzupełnień¹⁶.

Jak już wspomniano, w r. 1957 A. Żaki założył mały wykop sondażowy, natrafiając “w północnej części zamczyska Golesz (...) na fragmenty ceramiki z w. XIII-XV”¹⁷. Na przełomie lat 1950’ i 1960’ przeprowadził tu inspekcję archeolog Antoni Kunysz, według którego (ale bez podania przesłanek uzasadniających taki wniosek) miał się tu znajdować gród wczesnośredniowieczny, na którym później wzniesiono zamek. Ponadto zarówno zamieszczona w publikacji skrótowa charakterystyka obiektu, jak i jego schematyczny planik, nie są wolne od błędów¹⁸.

Doniosłe konsekwencje dla powszechnej znajomości reliktyw zamku krajowickiego, niestety niekorzystne, miało ogłoszenie drukiem planu zatytułowanego “Szczyt góry Golesz z narysem zamku” w świetnej skądinąd książce Franciszka Kotuli, najwybitniejszego w ostatnim półwieczu rzeszowskiego krajoznawcy-regionalisty¹⁹. Na ilustracji naniesiono m.in. “przypuszczalny bieg murów obronnych (na podstawie szkicu M. Wieliczki i opisu W. Sarny)”, który stanowi wyraz daleko posuniętej licentia poetica, gdyż odznacza się niemal zupełną dowolnością i nie jest zgodny ani z realiami przekazanymi w istocie przez ks. Sarnę, ani z innymi źródłami, które sygnalizowano już powyżej. Podstawowe błędy są liczne, należy do nich m. in. wyraźnie zawyżona wielkość założenia, nieprawidłowa orientacja względem stron świata, “obły” narys przebiegu muru obwodowego (wszystkie dawne opisy mówią o czterech prostych lub niemal prostych odcinkach), niewłaściwe usytuowanie baszty rzekomo “zachodniej”, która w istocie znajdowała się po wschodniej stronie obiektu, niezgodna z prawdą (jasno widać to choćby w porównaniu ze szkicem G. Leńczyka) lokalizacja i kształt bramy wjazdowej. Z niepojętych powodów omawiany planik, świadectwo nieszkodliwej i sympatycznej skądinąd fantazji krajoznawczej, którą z nieporównaną maestrią operował w swoich książkach F. Kotula, przetransplantowano bezkrytycznie do wydawnictw mniej lub bardziej fachowych. Wpierw pojawił się w utworze Marka Gosztyły i Michała Proksy, gdzie pominięto zresztą informację,

¹⁶ Leńczyk G. Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski / wyd. S. Kołodziejski. – Kraków, 1983. – S. 22, ryc. 34.

¹⁷ Rejestr ... – S. 130.

¹⁸ Kunysz A. Grodziska w województwie rzeszowskim, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1966. – Rzeszów, 1968. – S. 54-55, ryc. 27.

¹⁹ Kotula F. Po rzeszowskim podgórzu błądząc. Reportaż historyczny. – Kraków, 1974. – S. 178-184, ryc. 89.

skąd został zaczerpnięty²⁰. Ta ostatnia książka stała się zapewne z kolei źródłem przeszczepeu omawianego szkicu do bardzo poważnego tym razem wydawnictwa - monumentalnego Leksykonu zamków w Polsce²¹. Tu poddano rycinę dalszej obróbce, w wyniku czego jeszcze bardziej straciła na wartości merytorycznej. W przerysie tego planiku w “Leksykonie...” zdeformowano układ wału, a orientacyjną podziałkę liniową zastąpiono mylącą “precyzyjną”.

Postęp wiedzy przebiega zatem, jak widać, niekoniecznie w sposób prostoliniowy, ale niejaka pociecha dla czytelnika może być fakt, że relikty zamku Golesz – dopóki istnieją – kryją wciąż w sobie potencjalną odpowiedź na różne nasze pytania i wątpliwości.

²⁰ Gosztyła M., Proksa M. Zamki Polski południowo-wschodniej. – Przemyśl, 1997. – S. 43. Opinia na temat tej publikacji – por. Parczewski M. Średniowieczna kolonizacja wschodniej części polskich Karpat w świetle danych archeologii // Późne średniowiecze w Karpatach polskich / pod red. J. Gancarskiego. – Krosno, 2007. – S. 16, przyp. 12.

²¹ Kajzer L., Kołodziejski S., Salm J. Leksykon zamków... – S. 237.